Eva M. McMahan

Wywiad historii mówionej jako wydarzenie interpretacyjno-komunikacyjne¹

Wrocławski Rocznik
Historii Mówionej
Wydanie specjalne, 2018
ISSN 2084-0578
DOI: 10.26774/wrhm.218

- (01) R: Dobrze, pozwól, że ((umm)) spytam cię zatem o związki z innymi agencjami. ((umm))
W jakim stopniu byłeś, bezpośrednio lub pośrednio, zaangażowany w działania Narodowej Rady Bezpieczeństwa? Szczególnie interesuje mnie to, czy istniały jakieś szczególne powiązania w tym zakresie, oczywiście z Billem Bundym i Makiem Bundym.
- (02) E: ((umm umm)) Cóż, rzecz jasna nie sposób było uniknąć bezpośredniego związku z Billem Bundym i Makiem Bundym.
- (03) R: Jasne.
- (04) E: Ale nie wiem, czy to miało jakiś rzeczywisty wpływ na to, jak załatwiano sprawy. Współpracowaliśmy blisko z rządem, mieliśmy przedstawicieli rządu w Pentagonie, ((umm)) przy różnych spotkaniach, choć częściej to ja odwiedzałem rząd.
- R:
[mhm]
- E: =W związku z tymi kwestiami raczej dobrze poznaliśmy ludzi z ((umm)) agencji AID oraz z Departamentu Stanu bo... zawsze blisko współpracowaliśmy ((umm))

¹ Tłumaczenie na podstawie: E.M. McMahan, *The Oral History Interview as an Interpretive Communicative Event*, [w:] *Elite Oral History Discourse: A Study of Cooperation and Coherence*, red E.C. Clark, R.E. McKerrow, D. Zarefsky, Tuscaloosa 2015, s. 1–23. Zgoda na publikację przetłumaczonej wersji artykułu została wydana przez University of Alabama Press. Licencja: CC BY-SA 4.0 (przyp. red.).

grupy pomocy wojskowej i gospodarczej. Staraliśmy się zająć się je tak ściśle, jak tylko mogliśmy, ((umm)) cele były różne zależnie od kraju.

(o5) R: W jaki sposób?

(o6) E: Cóż, ((umm)) pomyślałem o tym w momencie, gdy to powiedziałem. Teraz będę musiał wykombinować jakiś przykład².

Zaczynam ten rozdział od powyższego fragmentu, aby zilustrować moje przekonanie, że przeprowadzanie wywiadów historii mówionej najtrafniej może być postrzegane jako wydarzenie interpretacyjno-komunikacyjne. Rozumiem przez to, że metoda wywiadu historii mówionej angażuje obydwie uczestników w aktywne zmagania z komunikacyjnym wyrażeniem siebie. W powyższym fragmencie rozmówca elokwentnie daje temu wyraz, mówiąc „pomyślałem o tym w momencie, gdy to powiedziałem. Teraz będę musiał wykombinować jakiś przykład”. W tej książce przyjrę się w głównej mierze dyskursowi historii mówionej, ukazując, jak historycy oralni mogą uzupełnić swoje rozumienie metody wywiadu jako procesu interpretacyjno-komunikacyjnego.

Celem niniejszego rozdziału jest zbudowanie podstaw do dalszej analizy poprzez wyjaśnienie komunikacyjnych cech metody wywiadu historii mówionej, postrzeganego w ramach tradycji hermeneutycznej czy też interpretacyjnej. Ten rozdział przybliży naturę rozumienia historycznego w kontekście hermeneutyki filozoficznej i zawiera analizę komunikacyjnego doświadczenia wywiadu, postrzeganego jako sytuacja hermeneutyczna. Interpretuje także historię mówioną w perspektywie racjonalnego działania i pokazuje ograniczenia pojawiające się podczas wywiadów.

Hermeneutyka filozoficzna, rozumienie historyczne i wywiad historii mówionej

Ściśle ujmując, hermeneutyka filozoficzna odnosi się do nauki o interpretacji³. Poniższy wywód jednak oparty jest na tzw. nowej hermeneutyce, wywodzącej

² John F. Kennedy Library Oral History Program, Boston, Luther C. Heinz, nagranie wywiadu Williama W. Mossa, 20 VII 1970 r., s. 4–5.

³ Niniejsze omówienie hermeneutyki filozoficznej i rozumienia historycznego jest efektem kilku lat współpracy z E.C. Clarkiem z Uniwersytetu w Alabamie oraz z Michałem J. Hyde'em z North Western University. Odsyłam czytelników do dwóch esejów, które w sposób bezpośredni wpłynęły na ten fragment: E.C. Clark, M.J. Hyde, E.M. McMahan, *Communication in the Oral History Interview: Investigating Problems of Interpreting Oral Data*, „International Journal of Oral History”, 1 (luty 1980), s. 28–40; oraz M.J. Hyde, *Philosophical Hermeneutics and the Communicative Experience: The Paradigm of Oral History*, „Man and World”, 13 (1980), s. 81–98.

się z pracy filozofów, takich jak Hans-Georg Gadamer, Martin Heidegger i Paul Ricoeur⁴. Przyjęcie tego paradygmatu – jako podstawy rozumienia historii mówionej – oznacza akceptację nietradycyjnego podejścia do interpretowania zjawisk historycznych.

Tradycyjne podejście, wyrażone na przykład w pracach E.D. Hirsha⁵, „prawdziwe” znaczenie pracy – takiej jak na przykład tekst historyczny – dostrzega w intencjach autora tekstu. Założenie jest takie, że „choć istotność danej pracy może ulegać zmianom w czasie i w zależności od kontekstów interpretacyjnych, to jedno zasadnicze znaczenie się nie zmienia. Znaczenie danego tekstu – które jest w tym wypadku znaczeniem przewidzianym przez autora – uznaje się za tożsame samo ze sobą, określone i odtwarzalne (tj. podzielane, a nie prywatne)”⁶. Interpretacja znaczenia tekstu wymaga zatem od historyków „obiektywności” i wyeliminowania wszelkich uprzedzeń związanych z ich obecnym rozumieniem danego zjawiska. Celem jest przeniesienie swojego rozumienia w czasie do kontekstu, w jakim powstał tekst. W ten sposób historyk może „odkryć prawdziwe czy też zamierzone znaczenie” zjawiska, czyli to, co miał na myśli autor.

Hermeneutyka filozoficzna odrzuca ten tradycyjny paradygmat rozumienia historycznego ze względu na „nadrzędność ontologiczną”, którą przypisuje ona ludzkiej historyczności: „fakt historyczności interpretacji historyka jest jednym z koniecznych założeń wstępnych jego hermeneutycznego rozumienia. [...] Nie istnieje neutralne stanowisko poza historią, z którego mógłby spoglądać historyk”⁷.

Trzy założenia hermeneutyki znajdują w tej kwestii zastosowanie. Po pierwsze, „badacz historii mówionej musi stale zdawać sobie sprawę z tego,

⁴ H.-G. Gadamer, *Truth and Method*, red. G. Borden, J. Cumming, New York 1975; *Philosophical Hermeneutics*, red. D.E. Linge, Berkeley 1976; M. Heidegger, *Being and Time*, New York 1962; P. Ricoeur, *Interpretation Theory: Discourse and the Surplus of Meaning*, Fort Worth 1976.

⁵ Nie mam zamiaru wdawać się tu w debatę na temat obiektywnego i subiektywnego znaczenia w historiografii. Tę kwestię wprowadzam po to, by służyła jako punkt wyjścia dla hermeneutyki filozoficznej omawianej w tej publikacji. Dyskusja na temat historycznego obiektywizmu, zob.: E.D. Hirsh Jr., *Validity in Interpretation*, New Haven 1967; oraz *The Aims of Interpretation*, Chicago 1976.

⁶ D.C. Hoy, *The Critical Circle: Literature, History, and Philosophical Hermeneutics*, Berkeley 1978, s. 14.

⁷ J. Kockelmans, *Toward an Interpretative or Hermeneutic Social Science*, „New School for Social Research Graduate Faculty Philosophy Journal”, 5 (jesień 1975), s. 83.

że interpretacja jakiegokolwiek zjawiska historycznego zawsze wyraża się w granicach możliwości językowych, natomiast realizacja możliwości językowych wyznacza historyczność doświadczeń człowieka”⁸. Doświadczenia człowieka, a zatem i jego rozumienie, są czasowo i kulturowo ograniczane przez możliwości językowe dostępne dla członków danej kultury, na przykład badaczy historii mówionej oraz ich rozmówców. Termin „możliwości językowe” odnosi się do różnych form, które przyjmuje język w toku swojego diachronicznego rozwoju. To właśnie w ramach możliwości językowych ludzie doświadczają swojego istnienia i je rozumieją.

Po drugie, „interpretacją zjawiska historycznego zawsze kieruje stroniczość przejawiana w danym momencie przez osobę interpretującą. Gdy takie uprzedzenia, które powodują nadanie konkretnego znaczenia zjawiskom historycznym, rozminą się ze znaczeniem tego zjawiska w kulturze interpretatora, należy przeformułować ich podstawy”⁹.

Po trzecie, akt interpretacji zawsze musi opierać się bezpośrednio na samym zjawisku historycznym. Nie na zamierzonym przez rozmówcę znaczeniu, lecz na tym, czego takie znaczenie dotyczy. Ze względu na to, że każde rozumienie zjawiska historycznego zmienia się w czasie w związku z możliwościami językowymi, jakie wykorzystują interpretatorzy dla określenia jego przypuszczalnego znaczenia, wszystkie interpretacje są w pewnym stopniu subiektywne”¹⁰. Jak pisze Gadamer, „rozumienie to nie tyle metoda, za pomocą której dociekliwy umysł podchodzi do pewnego wybranego przedmiotu i zmienia go w obiektywną wiedzę, co coś, czego wcześniejszym uwarunkowaniem jest bycie umiejscowionym w konkretnym procesie tradycji”¹¹.

Z tej perspektywy historyczność ludzkich doświadczeń wyklucza możliwość takiego postrzegania historycznego, jakie proponowali tradycjoniści, według których „prawda” może zostać odkryta przez identyfikację znaczenia zamierzonego przez autora bądź twórcę wypowiedzi. Wprost przeciwnie, historycy/interpretatorzy są ograniczeni przez własną historyczność w ten sposób, że „każde przypuszczalne ponowne poznanie tekstu czy też wzoru zachowania jest w rzeczywistości nowym i różnym przypadkiem poznania,

⁸ E.C. Clark, M.J. Hyde, E.M. McMahan, *Communication in the Oral History Interview...*, s. 30.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ H.-G. Gadamer, *Truth and Method*, s. 276.

którego nieodzowną częścią jest własna historyczność interpretatora”¹². Jak zauważa Ebeling, istotą interpretacji jest „powiedzenie tego samego w inny sposób, a właśnie z racji ujęcia tego w inny sposób, powiedzenie tego samego. Jeśli poprzez czyste powtarzanie mielibyśmy powiedzieć dziś to samo, co dwa tysiące lat temu wyobrażalibyśmy sobie jedynie, że mówimy to samo, podczas gdy w rzeczywistości mówilibyśmy coś zgoła innego”¹³. A zatem „nie tylko każde pokolenie będzie postrzegało siebie w inny sposób, niż postrzegało siebie poprzednie pokolenie, ale będzie również postrzegać to wcześniejsze pokolenie inaczej, niż poprzednie pokolenie postrzegało samo siebie”¹⁴.

Zatem według hermeneutyki filozoficznej, proces interpretacji zachodzący w historii mówionej uwidacznia się w komunikacyjnym wyrażaniu się uczestników interakcji. Akty interpretacyjne, jakimi są myślenie i mówienie, wyznaczają znaczenie możliwości językowych w danym kontekście komunikacyjnym. Rozumienie historyczne danych generowanych w wywiadzie historii mówionej musi zostać oparte na rozumieniu tego, co zachodzi podczas wywiadu, kiedy strony interakcji negocjują znaczenie przeżytych przez siebie doświadczeń za pośrednictwem aktów mowy¹⁵. Grele zgadza się z tym założeniem, zauważając jednocześnie, że „dokumenty wytwarzane przez [historyków oralnych] są artefaktami czasu swojego powstania, nie zaś okresu, o którym mówią”¹⁶. Ponadto, takie dane należy widzieć jako wynik wspólnej pracy intelektualnej osoby przeprowadzającej wywiad i rozmówcy.

Doświadczenie komunikacyjne wywiadu historii mówionej

Jak zdefiniowano wcześniej, historia mówiona to rozmowa z osobą, której życiowe doświadczenia są uznane za godne udokumentowania. Taka rozmowa nie może być jednak postrzegana na równi z innymi dokumentacyjnymi metodami zbierania informacji. Wynika to z tego, że wywiad historii

¹² J. Kockelmans, *Toward an Interpretative or Hermeneutic Social Science*, s. 75.

¹³ G. Ebeling, *The Problem of Historicity in the Church and its Proclamation*, Philadelphia 1967, s. 26.

¹⁴ D.C. Hoy, *The Critical Circle...*, s. 41.

¹⁵ Zob.: E.C. Clark, M.J. Hyde, E.M. McMahan, *Communication in the Oral History Interview...*, s. 31–32.

¹⁶ R.J. Grele, *Private Memories and Public Presentation: The Art of Oral History*, [w:] *Envelopes of Sound: The Art of Oral History*, red. R.J. Grele, Chicago 1985, s. 247.

mówionej stanowi metodę, w której świadectwo powstaje w wyniku bezpośredniej ustnej komunikacji. Wywiad historii mówionej to wspólny wytwór umysłowego procesu, podczas którego rozumienie wspomagane jest przez mówienie i odpowiadanie. To właśnie interwencja historyka, jako osoby przeprowadzającej wywiad, daje impuls do wytworzenia takich danych historycznych. Historyk to zarówno katalizator, jak i uczestnik procesu tworzenia zapisu historycznego.

Najbardziej szczególną cechą historii mówionej, i dotychczas najistotniejszą dla historyka, zarówno jako twórcy, jak i użytkownika, jest fakt jej tworzenia poprzez interwencję historyka. [...] Historia mówiona, w przeciwieństwie do autobiografii i tradycji ustnych, nie istniałaby bez aktywnego udziału historyka. Stanowi ona dokument powstały w wyniku zainteresowania, pytań, wartości, ambicji, idei i motywacji historyka. Sama historia, opowieść, wyjaśnienie istnieją rzecz jasna poza historykiem, jednak ich zapis i konkretna forma istnieją wyłącznie dzięki aktywnemu działaniu historyka przeprowadzającego wywiad¹⁷.

W związku z tym, wbrew twierdzeniu Hansa Jonasa, że „rozumienie historyczne stanowi jedynie jednostronną mowę przeszłości”¹⁸, historia mówiona jako forma badawcza zapewnia punkt dostępu do rozumienia historycznego, które, tak jak obecne rozumienie, wspomagane jest przez mowę i odpowiedź na nią. W rezultacie powstaje „inny rodzaj tekstu, oparty z pewnością na historiach, które nam opowiedziano, jednak szczegółowo rozbudowany w wyniku naszych pytań”¹⁹. Proces, w wyniku którego taki wyjątkowy tekst powstaje, to komunikacyjne doświadczenie wywiadu historii mówionej²⁰. W celu omówienia cech tego procesu komunikacyjnego należy jednak wcześniej przedstawić pewne wstępne założenia, wywodzące się z interpretacyjnego spojrzenia na ludzką komunikację. Pytanie, na które należy odpowiedzieć, brzmi następująco: co oznacza pojmowanie synchronicznej sytuacji wywiadu jako otwartego systemu? Określenie wywiadu historii mówionej jako otwartego systemu oznacza, że elementy wymiany

¹⁷ *Ibidem*, s. 246.

¹⁸ H. Jonas, *Change and Performance: On the Possibility of Understanding History*, „Social Research”, 38 (1971), s. 513.

¹⁹ R.J. Grele, *Private Memories*, s. 250.

²⁰ E.C. Clark, M.J. Hyde, E.M. McMahan, *Communication in the Oral History Interview...*, s. 31–32.

odbywającej się twarzą w twarz są powiązane w taki sposób, że system nie może być zrozumiany przez oddzielną analizę poszczególnych jego części. Istnieje raczej komplementarny związek między całością a jej częściami, w którym „przewidywane rozumienie całości ma być uzupełniane i pogłębiane przez lepsze zrozumienie znaczenia poszczególnych elementów; a mimo to wyłącznie w świetle całości poszczególne części mogą odegrać swoją wyjaśniającą rolę”²¹. To samo tyczy się rozumienia wydarzenia komunikacyjnego jako otwartego systemu. Taka charakterystyka zjawiska sugeruje, że całość to więcej niż suma jej części składowych; że części te pozostają w ciągłym synergicznym związku, że osoby biorące udział w interakcji wchodzi w proces wzajemnego oddziaływania na siebie oraz że ich cele, czy wspólne, czy indywidualne, mogą zostać osiągnięte wieloma ścieżkami, odkrytymi podczas aktu komunikacji. Innymi słowy: synchronizacja aktów mowy obu uczestników powoduje wzajemne oddziaływanie wszystkich elementów w świetle całości i *vice versa*.

Oprócz tego wywiad postrzegany jako otwarty system należy rozumieć jako coś rozwojowego i ewolucyjnego. Rozwój można tu pojmować na dwa sposoby. Pierwsze znaczenie odnosi się do transakcji między przeprowadzającymi wywiad a rozmówcami. W tym wypadku rozwój czy też ewolucja odbywają się jednocześnie w dwóch wymiarach: (1) w wymiarze treści konwersacji czy też tego, co jest mówione na dany temat; i (2) w wymiarze relacji, tzn. tego, co jest wyrażane na temat tego, jak postrzegają się wzajemnie uczestnicy. Ten wielowymiarowy proces odbywa się jednocześnie za pośrednictwem sygnałów werbalnych i niewerbalnych oraz stale ewoluuje podczas trwania spotkania. W rzeczy samej: tak, jak nie sposób wejść dwa razy do tej samej rzeki, tak uczestnicy interakcji nie mogą dwa razy objąć tego samego zakresu tematów i relacji – nadbudowują je raczej na bazie swoich dotychczasowych doświadczeń. W taki właśnie sposób wszelkie doświadczenia komunikacyjne, w tym wywiad historii mówionej, mają charakter ewolucyjny i rozwojowy.

W związku z tym, że tak znaczna część relacji rozwija się w sposób niewerbalny (np. ton i wysokość głosu, język ciała), rozumienie tej cechy wywiadów należy budować na podstawie świadomych prób, podejmowanych przez osobę przeprowadzającą wywiad, by uchwycić ten rozwój i przekazać to kolejnym osobom wykorzystującym te dane. Można to uzyskać poprzez

²¹ J. Kockelmans, *Toward an Interpretative or Hermeneutic Social Science*, s. 86.

nagrania dźwiękowe bądź wideo, robienie notatek przez osobę przeprowadzającą wywiad i notowanie niewerbalnych sygnałów. Takie informacje mogą posłużyć jako częściowa podstawa do późniejszych ocen jakości zebranych danych jako świadectw historycznych.

Drugie znaczenie rozwoju czy też ewolucji, znajdujące zastosowanie w niniejszej dyskusji o wywiadzie historii mówionej, odnosi się do hermeneutycznej relacji pomiędzy historykiem a rozmówcą podczas ich wspólnych prób zgłębienia przeżytych doświadczeń tego drugiego. Taka hermeneutyczna relacja rozumiana jest jako konstrukcja dialektyczna. Fundamentalna dialektyka prowadzona jest między kreatywnością a tradycją, gdzie „widoczne jest, że społeczna rekonstrukcja rzeczywistości zawiera wzajemne oddziaływanie indywidualnie i społecznie ustanowionych procesów i kontekstów”²². Nawet w synchronicznym momencie komunikacji oboje uczestników doświadcza dialektycznego związku między tradycją a kreatywnością. W tym wypadku tradycją jest „odgrywanie się” danego fragmentu spotkania pomiędzy jaźnią własną a obcą (rozmówcy); kreatywność zaś pojawia się, gdy osoby biorące udział w interakcji przekraczają granice tradycji. Następuje „połączenie horyzontów”, które zaś staje się podstawą do kolejnego etapu spotkania. Te kolejne fragmenty umożliwiają zatem uczestnikom rozwój czy też dokonanie zmiany, albo „połączenie” ich interpretacji; w ten sposób uczestnicy tworzą tradycję historyczną doświadczenia samego w sobie. Wynika to z tego, że „rozumienie nie jest liniowe, a cyrkularne, zawsze zakorzenione w danej sytuacji – a skoro zmienia się sytuacja, to samo dzieje się z rozumieniem (zmiana rozumienia przynosi zmianę sytuacji)”²³.

W związku z powyższym historyk – twórca i użytkownik danych z wywiadu historii mówionej – powinien być uwrażliwiony na systemowy charakter ustnej komunikacji twarzą w twarz. Na przykład: jako uczestnik procesu komunikacji, przeprowadzający wywiad musi być wyczulony na szczególne synergiczne związki, które tworzą każdy synchroniczny moment, tak samo jak na dialektyczną strukturę dialogu, leżącą u jego podstaw. Jednym ze sposobów wykorzystania tej złożoności mogłoby być organizowanie sesji

²² B.J. O’Keefe, J.G. Delia, *Psychological and Interactional Dimensions of Communicative Development*, [w:] *Recent Advances in Language, Communication, and Social Psychology*, red. H. Giles, R.St. Clair, London 1985, s. 48.

²³ D.C. Hoy, *The Critical Circle...*, s. 90.

sprawozdawczych z rozmówcami, w których tematem byłoby przeżyte doświadczenie wywiadu. Zarówno historyk, jak i respondent odsłuchiwaliby wówczas, bądź oglądali, nagraną sesję w celu wyrażenia swojego zdania na temat tego, co działo się pomiędzy nimi. Dodatkowo użytkownicy danych muszą spróbować zachować złożoność zdarzenia komunikacyjnego. Taki cel można zrealizować poprzez użycie nagrań w połączeniu z pisemnymi transkrypcjami. Tak naprawdę nie ma żadnych podstaw, by uznawać pisemny zapis za równoważny procesowi wywiadu. Takie działanie zmienia produkt w zjawisko przeciwstawne istocie historii mówionej, jako otwartego, rozwojowego systemu, w którym historyk i rozmówca wspólnie tworzą zapis historyczny.

Pojęcie wspólnego tworzenia wywodzi się z przekonania, że „komunikacja to nie tylko wymiana zachowań i przekazywanie wiadomości za pośrednictwem określonego kodu”²⁴. Podczas synchronicznego wydarzenia, jakim jest wywiad, ten wspólny wysiłek umysłowy, czy też wspólne budowanie rzeczywistości, występuje na dwóch poziomach. Najbardziej podstawowym poziomem jest sama sytuacja interakcji. Ogólnie ujmując, takie jawne budowanie rzeczywistości skupiałoby się na celu wywiadu, na czasie przeznaczonym na jego przeprowadzenie, na użyciu sprzętu do nagrań, na zagadnieniach natury prawnej itd. Podczas takiego procesu domyślnie działałyby czynniki, takie jak tożsamość sytuacyjna obu stron, relacja interpersonalna między nimi (np. podstawowe relacje społeczne oparte na takich zmiennych, jak rasa, płeć i status społeczny), jak i ograniczenia sytuacyjne i kulturowe, które wpływają na formę wywiadu, jak na przykład kwestia mówienia na zmianę czy wyboru tematu. Jak wyjaśnia Rommetveit, „wypowiadamy się z pozycji słuchacza oraz słuchamy z pozycji mówiącego. A w tych wszystkich czynnościach uczestniczymy uwarunkowani zmiennymi, choć z reguły branymi odgórnie za pewnik, lub znanymi nam, współrzędnymi interakcji międzyludzkiej”²⁵. Wszystkie te elementy pozostaną dorozumiane lub przyjęte za pewnik do momentu, w którym któraś ze stron uczyni je głównym tematem interakcji. Drugi poziom budowania rzeczywistości dotyczy dyskursu związanego z tematem wywiadu. Poprzez ogół podejmowanych działań komunikacyjnych uczestnicy interakcji budują, koordynują i negocjują swoje

²⁴ B.J. O’Keefe, J.G. Delia, *Psychological and Interactional Dimensions*, s. 48.

²⁵ R. Rommetveit, *On Message Structure: A Framework for Study of Language and Communication*, London 1974, s. 63.

poglądy względem tematu rozmowy oraz odbioru ogółu działań komunikacyjnych podejmowanych podczas wywiadu. Wracając do przytoczonego na początku tego rozdziału fragmentu: pewne oczekiwania kierujące sytuacją interakcji są otwarcie wyrażone w wypowiedzi, „pomyślałem o tym w momencie, gdy to powiedziałem. Teraz będę musiał wykombinować jakiś przykład”. Innymi słowy: respondent przewiduje, że konkretny rodzaj odpowiedzi pociągnie za sobą konieczność dalszego wyjaśnienia za pomocą przykładu. Osoba przeprowadzająca wywiad potwierdza słuszność takiego oczekiwania, prosząc o taką właśnie odpowiedź. Oprócz tego sama konwersacja jest skupiona na omawianiu tematu. Obie strony uczestniczą zatem w tak ukierunkowanej dyskusji do momentu, kiedy wprowadzony zostanie nowy temat.

Takie akty komunikacji łączą się, by stworzyć wspólny akt umysłowy, jakim jest wywiad historii mówionej. Jak ukazano wyżej, możliwe interpretacje wypowiedzi oraz prawdopodobne implikacje wejścia w konkretne wzory działania można umiejscowić w samym dyskursie, co może posłużyć jako narzędzie analizy i zrozumienia metody wywiadu historii mówionej jako wspólnej konstrukcji społecznej²⁶. Słowo mówione ma tu metodologiczną przewagę nad formą pisemną. Podczas gdy „słowu pisanemu, które padło ofiarą niezrozumienia czy to celowego, czy nieumyślnego, nikt nie może pospieszyć na ratunek”²⁷, słowo mówione może być uzupełnione wyjaśnieniem już w samej interakcji. Taki proces wyjaśnienia dostępny jest potem dla użytkowników w formie zapisu dźwiękowego (bądź filmowego). Co więcej, takie dane z historii mówionej należy rozumieć i wykorzystywać należycie w stosunku do ich cech, które są wynikiem wspólnego kreatywnego wysiłku. Tak postępując, badacze historii mówionej skłanialiby się do zrozumienia tego, co Paul Thompson nazywa „sekretem [pełnego] potencjału” metody wywiadu historii mówionej – jego „elastyczności”. Według Thompsona, elastyczność oznacza „metodę opartą na kombinacji badania i przepytывania, w kontekście dialogu z rozmówcą. Podstawowym założeniem tego dialogu jest to, że badacz oczekuje spotkania zarówno z tym, co

²⁶ Pewne dookreślenie tej kwestii jest konieczne, gdyż żadna ze stron wywiadu nie dostarcza w pełni otwartej informacji zwrotnej. Należy założyć, że każdy podczas tego procesu prezentuje swoje publiczne oblicze. Pomimo tego jednak dawane znaki są bardzo pomocne w ogólnej interpretacji interakcji. Istotność wskazówek niewerbalnych omówiona jest w szerszym zakresie w rozdziale 5.

²⁷ H.-G. Gadamer, *Truth and Method*, s. 354.

niespodziewane, jak i z tym, co spodziewane, a także to, że ogólne ramy, w których udzielane są informacje, określane są nie przez badacza, ale przez to, jak rozmówca postrzega swoje własne życie”²⁸. Tak właśnie, pozostając wiernym jego kreatywnej i interakcyjnej istocie, słowo mówione, w przeciwieństwie do pisanego, może przyjść z pomocą rozumieniu historycznemu poprzez proces mówienia i odpowiadania.

W tym momencie stwierdzenie, że komunikacja historii mówionej jest kontekstualna, wydaje się stwierdzeniem oczywistego faktu. Istotność tego założenia mocno przemawia jednak za nieuznawaniem go za pewnik. Synchroniczne elementy kontekstu to zatem te, które stanowią o interakcji komunikacyjnej w momencie, gdy się ona odbywa. Takie elementy to na przykład związek między aktorami społecznymi, ich wypowiedziami, niewerbalnymi sygnałami i innymi pozajęzykowymi czynnikami, jak czas, miejsce i okoliczności. Znaczenie każdego aktu mowy zależne jest więc od konkretnej konfiguracji tych kontekstowych czynników. Jedna wypowiedź może zostać zinterpretowana na różne sposoby, w zależności od synchronicznych elementów kontekstu. Na przykład zdanie: „Cześć, jak tam?” może zostać wzięte za standardowe, skonwencjonalizowane powitanie, wymagające w odpowiedzi nie więcej niż: „W porządku, a u Ciebie?”, gdy zostanie wypowiedziane w sytuacji przelotnego spotkania znajomych na korytarzu w pracy. W kontekście zawodów Kentucky Derby, taka wypowiedź najprawdopodobniej zostałaby zinterpretowana jako prośba o podanie informacji na temat „powodzenia w wyścigach”. Właściwą odpowiedzią byłoby wówczas zrelacjonowanie pytającemu swoich wyników. Każda osoba funkcjonująca w społeczeństwie polega na zdroworozsądkowej znajomości przykładowych sytuacji, aby wychwycić znaczenia pojawiające się w konwersacji i udzielić właściwych odpowiedzi, jako że konwersacja wyraza z interakcji odbywającej się w konkretnym kontekście.

Synchroniczne elementy kontekstu, które grają tak istotną rolę w konstruowaniu znaczenia, stanowią kolejny powód, dla którego wywiad historii mówionej należy rozumieć jako proces komunikacyjny, jako „żywą mowę”, gdyż, jak to określił Gadamer, „słowo mówione daje się zinterpretować w olbrzymim stopniu na podstawie sposobu mówienia, tonu głosu, tempa mowy

²⁸ P. Thompson, *Life Histories and the Analysis of Social Change*, [w:] *Biography and Society: The Life History Approach in the Social Sciences*, red. D. Bertaux, Beverly Hills 1981, s. 294.

itp., ale również poprzez okoliczności, w jakich zostaje wypowiedziane”²⁹. Postępując inaczej, dojdzie się do błędnej interpretacji wywiadu historii mówionej, rezultatem czego będzie zniekształcenie procesu tworzenia znaczenia obecnego w tej niezwyklej formie historycznego badania. W teorii zatem synchroniczne elementy kontekstu leżą u podstaw i uzasadniają postulat Henigego, mówiący, że „to nie osoby, będące źródłem informacji, a nagranie musi nieuchronnie zostać uznane za podstawowy materiał źródłowy historyka [...] jedynie nagrania uwzględniają takie użyteczne sygnały, jak przerwy czy wahania, zmiany w wysokości i tonie głosu czy zakłócenia i wskazówki ze strony obserwatorów”. Jako źródła historyczne transkrypcje zatem „zawsze zajmować będą pozycję niższą niż nagrania”³⁰.

W bliskim związku z kontekstowym charakterem komunikacji znajduje się pojęcie komunikacji jako procesu przyczynowego. Obecnie wielu uczonych zajmujących się kwestią komunikacji wyznaje pogląd, iż aktualne wyjaśnienie komunikacji, jako zjawiska przyczynowego, jest odpowiedniejsze, niż wcześniejsze wyjaśnienia komunikacji, jako opartej na zasadach. Wyjaśnienie komunikacji oparte na przyczynowości zakłada, że człowiek jest aktywnym (a nie biernym) uczestnikiem, wykazującym celowe (a nie reaktywne) zachowania, oparte na jego rozumieniu połączeń cel–działanie, istniejących w świecie społecznym: człowiek ma powody do podjęcia konkretnych działań. Te powody zakorzenione są w postrzeganiu przez takiego człowieka relacji środki–rezultat w społeczeństwie, w tym w przekonaniach na temat procesów historycznych.

Nie we wszystkich jednak sytuacjach takie relacje środki–rezultat są dla uczestników zdarzenia widoczne z wyprzedzeniem. Tak naprawdę istnieją podstawy, by uznać, że relacje z wydarzeń są często formułowane po fakcie. Nie wszystkie sytuacje będą też wymagać przemyślanych i świadomych działań, stanowiących konkretny rodzaj czynności opartych na przyczynowości. Bez wątpienia, rutynowe czy też schematyczne³¹ zdarzenia życia codziennego nie wymagają takiej świadomości sytuacji, własnych i cudzych intencji czy relacji środki–rezultat w sytuacjach społecznych. W takich przypadkach wystarcza nasza własna „dorozumiana teoria komunikacyjna”. Zdarza się

²⁹ H.-G. Gadamer, *Truth and Method*, s. 355.

³⁰ D. Henige, *Oral Historiography*, London 1982, s. 122.

³¹ R.P. Abelson, *Script Processing in Attitude Formation and Decision Making*, [w:] *Cognition and Social Behaviour*, red. J.W. Payne, Potomac 1976, s. 33–45.

jednak, że wiele zdarzeń komunikacyjnych dzieje się w kontekście wymagającym przygotowania strategii i planów działania. Wówczas prawdopodobne jest, że uczestnicy świadomie upewnią się, że ich zachowania odpowiadają znanym im relacjom cel–działanie. Dwie często spotykane cechy kontekstowe, przyciągające uwagę uczestników do relacji środki–rezultat, to nowość oraz ryzyko osobiste – obie występują w historii mówionej.

Jeśli chodzi o kwestię nowości, to wywiad historii mówionej stanowi nowe doświadczenie dla obu stron, przynajmniej podczas pierwszego spotkania. Ponadto jakość rozmowy, wyłaniająca się w trakcie wywiadu, przyczynia się do poczucia nowości tego doświadczenia. Wreszcie: w niektórych wypadkach osoba przeprowadzająca wywiad lub – co częstsze – rozmówca po raz pierwszy biorą udział w wywiadzie.

Jeśli zaś chodzi o ryzyko osobiste, wywiad historii mówionej pełen jest elementów stanowiących ryzyko dla każdej ze stron. Na przykład historyk/pytający ryzykuje swoją reputacją i wiarygodnością. W pewnym stopniu historyk/pytający będzie oceniany przez kolegów po fachu na podstawie zebranych przez siebie danych i ich późniejszego wykorzystania. Rozmówca zaś analogicznie może odczuć ryzyko osobiste związane z tym, że opowieść o przeżytych przez niego wydarzeniach podlega zapisowi. Zapis jego wspomnień będzie zachowany i udostępniany zainteresowanym stronom trzecim. A zatem jego tożsamość – sposób definiowania siebie i swojego miejsca w społeczeństwie – wystawiona jest na widok publiczny. W tym sensie wywiad historii mówionej stanowi więc flagowy przykład opartego na przyczynowości zdarzenia komunikacyjnego. Pojmowanie wywiadu historii mówionej jako sytuacji hermeneutycznej wymaga zatem poświęcenia uwagi jego cechom związanym z przyczynowością.

Podsumowując, proces komunikacyjny, jakim jest wywiad historii mówionej, scharakteryzować można jako otwarty system o charakterze rozwojowym, kreatywnym, kontekstualnym i opartym na rozsądku. Te idee należy wziąć pod uwagę w celu zrozumienia synchronicznego związku między historykami a rozmówcami wykonującymi czynności komunikacyjne, które zaś umożliwiają zaistnienie innym relacjom, pojawiającym się w sytuacji hermeneutycznej. Dwie z tych relacji – ta między historykiem a wydarzeniem historycznym oraz między rozmówcą a tym wydarzeniem – omówione są w kolejnej części tej pracy.

Diachroniczna relacja między uczestnikami interakcji a wydarzeniem historycznym

Relacje między uczestnikami interakcji a wydarzeniem historycznym są z natury diachroniczne. Historyk oralny, jako badacz, przystępuje do interakcji z perspektywą wydarzenia historycznego opartą na swojej wiedzy. Nawet jeśli tak jest, to perspektywa ta, jak stwierdziłby Kockelmans, jest odzwierciedleniem historyczności interpretacji historycznej. Punkt widzenia historyka jest zatem wynikiem ewolucji tradycji historycznej, która sama jest „ciągłem synchronicznych momentów. Te synchroniczne momenty rozumienia, interpretowania i nadawania znaczenia zjawiskom historycznym sprawiają, że znaczenie tych zjawisk przenoszone jest do chwili obecnej”³².

Choć relacja między rozmówcą a wydarzeniem historycznym również ma charakter diachroniczny, rozmówcy wnoszą do wywiadu własne postrzeganie wydarzeń, sformułowane na podstawie ich aktualnych doświadczeń – pamięci życiowych doświadczeń. „W związku z tym, że każde przeżyte doświadczenie nabiera znaczenia wyłącznie w takim zakresie, w jakim później się nad nim rozmyśla, wiedza rozmówcy na temat wydarzenia rozwija się diachronicznie”³³. Znaczenie przeżytego doświadczenia zależne jest od odległości w czasie od rozmówcy. „Odległość w czasie nie jest odległością, którą się przebywa, lecz żywym ciągiem elementów, które, niczym ogniwa w łańcuchu, stanowią tradycję, która, postrzegana jako całość, działa jak światło, w którym wszystko, z czym się zetkniemy (tzn. co jest nam przedstawiane), może wydać się nam tym, czym jest w istocie”³⁴. Snucie opowieści, jak przedstawił to Bertaux, stanowi świetny przykład zjawiska odległości w czasie: „opowieści o przeszłości opowiadane są z perspektywy teraźniejszości, w sytuacji, która mogła z biegiem lat ulec zmianie, i która definiuje nową relację z przeszłością. To właśnie *ta relacja leży u podstaw całej opowieści. [...] Snucie opowieści o przeszłości jest więc sposobem pośredniego wyrażania znaczenia teraźniejszości*”³⁵.

³² E.C. Clark, M.J. Hyde, E.M. McMahan, *Communication in the Oral History Interview...*, s. 32.

³³ *Ibidem*.

³⁴ J. Kockelmans, *Toward an Interpretative or Hermeneutic Social Science*, s. 92.

³⁵ D. Bertaux, *Stories as Clues to Sociological Understanding: The Bakers of Paris*, [w:] *Our Common History: The Transformation of Europe*, red. P. Thompson, London 1982, s. 98.

Wreszcie, wzajemna relacja między przeprowadzającym wywiad, rozmówcą i wydarzeniem historycznym odzwierciedla złożoną i holistyczną naturę wywiadu historii mówionej jako sytuacji hermeneutycznej. Sytuacja hermeneutyczna jest zarówno synchroniczna, jak i diachroniczna, a jako taka kieruje ona uwagę na wspólny kreatywny proces, w którym tworzone jest znaczenie wydarzenia historycznego w danym momencie w czasie. Takie tworzenie znaczenia można wyobrazić sobie jako proces mediacji między dialektycznymi relacjami, będącymi nieodłączną częścią sytuacji hermeneutycznej: pomiędzy tym, co stare, a tym, co nowe; między tradycją a kreatywnością; między tym, co osobiste, a tym, co społeczne; pomiędzy swoim ja a tym, co obce; między rozmówcą a „wyobrazonymi słuchaczami” – osobami, które teraz lub w przyszłości mogą mieć dostęp do nagrań i transkrypcji; pomiędzy ulotnym momentem „żywej mowy” a „sztywnym zapisem” tekstu mówionego.

Kreatywny, wyłaniający się z komunikacji proces interpretacyjnej interakcji, wypracowywany jest nie tylko w ramach pewnych ograniczeń stawianych przez społeczno-historyczne uwarunkowania (zasady socjolingwistyczne, definicje prototypowych sytuacji i kontekstów itd.), lecz również w ramach ograniczeń wynikających z danej sytuacji. Każdy musi opracować strategię, które umożliwią realizację jego intencji, jednak w ramach ograniczeń, które stawiane są przez zależne od kontekstu definicje danej sytuacji, własnej tożsamości, innych relacji oraz głównego tematu interakcji. Każdy uczestnik interakcji musi wprowadzić swoje projekty w porządek interakcji, zapewniając swoim interesom odpowiednie skupienie uwagi pozostałych. Opracowane w ten sposób strategię muszą zatem nie tylko realizować intencje uczestnika interakcji, ale też muszą być odpowiednio wpasowane w stale na nowo wyłaniającą się definicję rzeczywistości w danej interakcji³⁶.

Tak właśnie wygląda złożoność sytuacji hermeneutycznej, która wyłania się w komunikacyjnym doświadczeniu historii mówionej.

Podsumowując dotychczasowe przemyślenia: komunikację międzyludzką można opisać jako proces oparty na przyczynowości, za pomocą którego konstruowana jest intersubiektywna rzeczywistość. Dokładniej, międzyludzka komunikacja przedstawiana jest jako proces wzajemnego narzucania i negocjowania intencji i znaczenia, wynikiem czego jest ustanowienie

³⁶ B.J. O'Keefe, J.G. Delia, *Psychological and Interactional Dimensions*, s. 53.

intersubiektywnej wiedzy. Jako że jest to proces oparty na przyczynowości, nacisk kładzie się na ukierunkowaną na cel naturę komunikacji. Analogicznie, przeprowadzanie wywiadu historii mówionej, rozumiane jako forma komunikacji międzyludzkiej, również określa się jako interakcję zorientowaną na cel, poprzez którą historyk i rozmówcy wspólnie tworzą zapis historyczny w postaci tekstu ustnego. Istotnie zasugerowałam wcześniej, że hermeneutyczna sytuacja, jaką jest wywiad, to flagowy przykład wydarzenia opartego na przyczynowości. W kolejnej części tekstu implikacje postrzegania rozmowy w ramach historii mówionej, jako komunikacji opartej na przyczynowości (lub jako działania racjonalnego), staną się podstawą do dyskusji na temat metody analizy dyskursu zastosowanej w niniejszej pracy.

Dyskurs historii mówionej jako działanie racjonalne

Dla koncepcji ludzkiego zachowania opartego na działaniu kluczowe jest przekonanie, że ludzie są zdolni do angażowania się w ukierunkowane na cel działanie i że w istocie to robią. W takim rozumieniu kierunek działań może być świadomie ustalany na podstawie tego, jak uczestnik dyskursu postrzega relacje środki–rezultat istniejące w świecie określonym przez zdrowy rozsądek tego uczestnika. Ponadto, działanie zorientowane na cel sugeruje, że obrany kierunek działań powinien, w ocenie uczestnika, stanowić najlepszy sposób osiągnięcia celu w danych okolicznościach. Innymi słowy: ludzie mają powody, dla których podejmują takie a nie inne działania. Schutz nazywa takie działanie „racjonalnym działaniem na poziomie zdrowego rozsądku”³⁷.

³⁷ Schutz rozróżnia „działanie idealnie racjonalne” oraz „działanie racjonalne na poziomie zdrowego rozsądku”. Działanie idealnie racjonalne „zakłada, że jego wykonawca ma jasny i pewny wgląd w cele, środki oraz wtórne skutki, co obejmuje racjonalne uwzględnienie alternatywnych środków do osiągnięcia celu, do relacji celu z innymi potencjalnymi skutkami zastosowania konkretnych środków oraz, finalnie, względnej istotności różnych możliwych celów” (s. 28). Schutz stwierdza, że o ile działanie idealnie racjonalne można by osiągnąć, o tyle niemal niemożliwe jest przewidzenie takiego działania w relacjach międzyludzkich, gdyż nawet współnicy nie posiadają wystarczającej wiedzy na temat swoich „przewidywań”, by osiągnąć porozumienie. W związku z tym Schutz proponuje działanie racjonalne na poziomie zdrowego rozsądku jako pojęcie alternatywne w celu wyjaśnienia ludzkich zachowań zorientowanych na cel. A. Schutz, *Common Sense and Scientific Interpretation of Human Action*, [w:] *Collected Papers 1: The Problem of Social Reality*, red. M. Natanson, Hague 1967, s. 27–34.

Na poziomie zdrowego rozsądku „działanie racjonalne” zawsze jest działaniem w ramach bezdyskusyjnego i nieokreślonego schematu postrzegania cech otoczenia, motywacji, środków i celów, kierunków działań i osobowości uczestników, które bierze się za pewnik. Elementy te nie są jednak brane za pewnik wyłącznie przez danego uczestnika dyskursu, ale uczestnik ten uznaje też, że są one brane za pewnik przez jego rozmówcę. Z tego schematu pojęć, który kształtuje nieokreślony horyzont uczestników interakcji, jasno i wyraźnie dają się określić jedynie konkretne, wyróżniające się zespoły elementów. Właśnie do tych elementów odnosi się zdroworozsądkowe rozumienie racjonalności³⁸.

Na poziomie zdrowego rozsądku racjonalne działanie jest zatem ukierunkowanym na cel działaniem opartym na najlepszym rozumieniu relacji środki–rezultat, funkcjonującej w danej sytuacji. W ten sposób wybór kierunku działania jest zawsze zależny od kontekstu i ma przewidywalny rezultat. Oznacza to, że wartość informacji branych pod uwagę może zmieniać się w zależności od sytuacji, jednak proces oceny tych informacji pod względem relacji środki–rezultat pozostaje niezmienny.

Choć wielu uczonych³⁹ rozpisywało się na temat natury działań racjonalnych i o metodach najodpowiedniejszych do objaśniania takich działań, większość jest zgodna co do dwóch kwestii: że uzyskanie racjonalnego działania wymaga przeprowadzenia w wyobraźni pewnego rodzaju próby ewentualnych połączeń środka–rezultat i ich konsekwencji w kontekście ograniczeń, mających zastosowanie do tych ewentualności, oraz że kulturowo uwarunkowane zasady zachowania są wykorzystywane przez uczestników interakcji jako podstawa do dokonywania tej oceny. Na przykład: „Archetypiczny i paradygmaticzny proces, za pośrednictwem którego generowane jest działanie społeczne, obejmuje wcześniejsze odegranie sobie w głowie [nazwane przez Schutza „fantazjowaniem”] scenki, podczas której wyobrażane są różne potencjalne schematy, które sprawdza się pod względem efektów i społecznej akceptowalności oraz konfrontuje się je z zasadami i substytutami zasad, takimi jak uznane wcześniej paradygmaty”⁴⁰.

³⁸ *Ibidem*, s. 33.

³⁹ Zob. np. R. Harre, *Some Remarks on „Rule” as a Scientific Concept*, [w:] *Understanding Other Persons*, red. T. Mischel, Totowa 1974, s. 143–184; H. i P. Secord, *The Explanation of Social Behaviour*, Oxford 1972; S. Toulmin, *Rules and Their Relevance for Understanding Human Behaviour*, [w:] *Understanding Other Persons*, s. 185–215.

⁴⁰ R. Harre, *Some Remarks on „Rule”*, s. 152.

Oznacza to, że ludzie „ukierunkowują swoje działania na konkretne standardy uznane społecznie za zasady zachowania w grupie, do której należą”⁴¹.

Twierdzę, że wiele zachowań komunikacyjnych, podobnie jak innych form ludzkiego zachowania, składa się z działań racjonalnych na poziomie zdrowego rozsądku. Na przykład osoby, takie jak ta udzielająca wywiadu, wspomniana na początku tego tekstu, monitorują i podejmują próby kontrolowania swoich wypowiedzi (oczekując wzajemności ze strony innych). Proces monitorowania wypowiedzi oparty jest na „schematycznych oczekiwaniach społecznych innych osób” oraz na „normach przyjętych przez pierwotnych aktorów, to jest [...] na zasadach”⁴². Co więcej, sytuacje komunikacyjne, które są nowe, bądź niosą ze sobą osobiste ryzyko niesławy dla uczestników interakcji, wymagają zachowań komunikacyjnych opartych na świadomości celu, co jest nieodłącznym elementem racjonalnego działania. Wynika z tego, że zdarzenie interpretacyjno-komunikacyjne, jakim jest wywiad historii mówionej, który wykazuje wszystkie wyżej opisane cechy, może być uznane za flagowy przykład komunikacji postrzeganej jako działanie racjonalne. Z definicji zatem wywiad historii mówionej, jako wydarzenie oparte na przyczynowości czy też racjonalne zdarzenie komunikacyjne, polega na tym, że uczestnicy podejmują działania komunikacyjne, opierając się na postrzeganych przez siebie relacjach cel–działanie, oraz na tym, że poprzez refleksywną świadomość uczestnicy aktywnie monitorują i oceniają interakcję komunikacyjną, która ma miejsce.

Monitorowanie odbywa się na dwóch poziomach, które są analogiczne do sposobów, w jaki dyskurs wpływa na znaczenie. Jednym z tych poziomów jest poziom zdaniowy – lokucja, czyli to, co jest wypowiedziane, drugim poziomem jest poziom performatywny – język jako działanie. Poziomy dyskursu ujawniają się na przykład przy negocjowaniu i koordynowaniu możliwych interpretacji samego wydarzenia historycznego, jak i przy negocjowaniu i koordynowaniu współrzędnych interpersonalnych sytuacji rozmowy twarzą w twarz (np. tożsamości sytuacyjne, relacja interpersonalna itp.). Jeśli chodzi o treść zdaniową, tworzenie i kierowanie dyskursem oceniane są zgodnie z kryterium spójności; zakłada się, że wypowiedzi rozmówców będą lokalnie

⁴¹ A. Schutz, *Common Sense and Scientific Interpretation*, s. 32. Nie oznacza to, że każde działanie będzie stanowiło zachowanie zgodne z jakimiś zasadami. Oznacza to, iż działania analizowane są w odniesieniu do zasad. Niemożliwa jest zatem pełna świadomość wszystkich zasad mających zastosowanie w danej sytuacji.

⁴² R. Harre, *Some Remarks on „Rule”*, s. 151.

i globalnie powiązane z odbywającym się dialogiem na poziomie zdaniowym. Jeśli zaś chodzi o poziom performatywny, albo języka jako działania, monitorowanie spójności odnosi się do dwóch poziomów czynności mówienia: (1) illokucji – co czyni się za pośrednictwem aktu mowy oraz (2) perlokucji – co akt mowy powoduje (efekt wywołany przez illokucję)⁴³. Ponadto związek między poziomem zdaniowym a performatywnym również jest monitorowany. W skrócie: spójność interakcji komunikacyjnej jest wynikiem zarówno spójności zdaniowej, jak i pragmatycznej (funkcjonalnej). Zważywszy na to, konieczne jest poczynienie pewnych obserwacji na temat kontekstualnych ograniczeń ogółu działań komunikacyjnych, które pojawiają się w sytuacji hermeneutycznej wywiadu historii mówionej⁴⁴.

Sytuacja wywiadu

Ograniczenia tematyczne

Przedmiot wywiadu działa jako ograniczenie dialogu, odbywającego się podczas wywiadu. Choć bardziej uzasadnioną kontrolę nad wyborem i zarządzaniem tematami ma osoba przeprowadzająca wywiad, uprawnienia rozmówcy w tym zakresie wynikają z tego, że przeżył on opisywane doświadczenia. Co więcej, rozmówca ma możliwość sprawowania kontroli nad sytuacją za pomocą rodzaju udzielanych odpowiedzi oraz czynności mowy wykonywanych przez niego podczas rozmowy. W ten sposób jedne tematy mogą stać się centralnym punktem rozbudowanych dygresji, a inne mogą pozostać nieporuszone. Oprócz tego temat ograniczony jest przez cele, strukturę i procedury samego wywiadu historii mówionej.

Ograniczenia związane z celem

Nadrzędnym celem historii mówionej jest rzecz jasna uzyskanie świadectwa na temat przeżytego doświadczenia godnego udokumentowania. Dodatkowy cel dla historyka oralnego może stanowić weryfikacja danych dotyczących faktów, potwierdzenie danej interpretacji relacji historycznej, realizacja konkretnego planu czy sprawdzenie hipotezy. Rozmówca natomiast może mieć

⁴³ J.L. Austin, *How to Do Things with Words*, Cambridge 1962; J.R. Searle, *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge 1969.

⁴⁴ Inne koncepcje struktury wywiadu historii mówionej zob.: R.J. Grele, *Movement without Aim: Methodological and Theoretical Problems in Oral History*, [w:] *Envelopes of Sound*, s. 126–154; oraz *idem*, *Private Memory and Public Presentation*, s. 242–283.

na celu stworzenie czytelnego obrazu siebie w stosunku do danych wydarzeń historycznych bądź ochronę ugruntowanego już publicznego wizerunku. Wszystko jedno, jaki scenariusz się przyjmie, obie strony wywiadu podchodzą do niego z określonymi celami, które chcą osiągnąć w jego trakcie. Niektóre z tych celów są ujawniane, a niektóre pozostają w sferze domysłów.

Ograniczenia proceduralne

Kiedy uzna się, że wywiad historii mówionej nakłada na uczestników interakcji ograniczenia proceduralne, pewne charakterystyczne cechy związane z przeprowadzaniem wywiadu stają się widoczne i niepodważalne. Na przykład: wywiad z definicji odbywa się na zasadzie naprzemienności w mówieniu, a schemat następowania po sobie bezpośrednio pytania i odpowiedzi stanowi standardowy wzór. W świetle takiego systemu pewne zachowania związane z przyjmowaną rolą (tzn. przeprowadzającego wywiad jako odpytującego, a rozmówcy jako respondenta) sugerują, że kontrola interakcji w zakresie spraw, takich jak wprowadzanie i zarządzanie tematami, stanowi domenę osoby przeprowadzającej wywiad. Rozmówca natomiast zyskuje kontrolę nad takimi kwestiami proceduralnymi wyłącznie poprzez strategie konwersacyjne obserwowane podczas wywiadu. Co więcej, takie kroki konwersacyjne muszą być podejmowane zgodnie z pewnymi nadrzędnymi zasadami czy też maksymami konwersacyjnymi, które kierują tokiem wywiadu. Szczególnie znacząca jest tu zasada kooperacyjności: współpracuj z rozmówcą⁴⁵ – to znaczy: wykazuj się kooperacyjnością poprzez mówienie tego, co istotne dla tematu rozmowy, mówiąc nie za dużo, ale też nie za mało, oraz poprzez podawanie informacji, które są wartościowe i prawdziwe.

Takie rozumienie czynności konwersacyjnych zakłada, że to, co mówca chce wyrazić, jest nierozzerwalnie związane z wykonywaną przez niego czynnością poprzez akt mowy oraz że tak naprawdę uczestnicy konwersacji jednocześnie wyrażają treści zdaniowe i illokucyjne⁴⁶. Wybór i realizacja treści zdaniowych i illokucyjnych podczas różnych etapów wywiadu są po części konsekwencją uwzględnienia przez uczestników ograniczeń proceduralnych w sytuacji wywiadu.

⁴⁵ H.P. Grice, *Logic and Conversation*, [w:] *Syntax and Semantics*, t. 3: *Speech Acts*, red. P. Cole, J.L. Morgan, New York 1975, s. 45–47.

⁴⁶ Ta opinia pochodzi rzecz jasna z pionierskiego dzieła J.L. Austina, który twierdził, że wyartykułowanie wypowiedzi równe jest wykonaniu działania. Takie wypowiedzi nazwał on *performatywnymi*. Ten koncept stał się kluczowy dla teorii aktów mowy. Zob.: J.L. Austin, *How to Do Things with Words*; oraz J.R. Searle, *Speech Acts*.

Ograniczenia strukturalne

W przeciwieństwie do zwykłej rozmowy czy innych typów ustnych wywiadów, w których udział biorą tylko dwie strony, wywiad historii mówionej jest ograniczany przez dodatkowy element: wyobrażoną publiczność. Jasne jest, że ten trzeci uczestnik wywiadu jest ważny zarówno dla historyka, jak i respondenta. Istotnie, obecność wyobrażonej publiczności zaznaczona jest poprzez obecność sprzętu do nagrywania i w ustaleniach dokonywanych przed wywiadem, dotyczących praw autorskich, form udostępniania i nośników przechowywania. Istotność tego elementu często zaznaczana jest podczas wywiadu poprzez bezpośrednie wzmianki o nagraniu czy o sprzęcie do nagrywania czynione przez historyków i rozmówców.

Należy również zwrócić uwagę na dialektyczną strukturę właściwą sytuacji hermeneutycznej. Idealny typ doświadczenia komunikacyjnego wywiadu historii mówionej stanowi konwersacja hermeneutyczna – dialektyczny proces interakcji komunikacyjnej, polegający na wyrażaniu przeciwnych sobie perspektyw na dane zjawisko historyczne⁴⁷, co jest zgodne z koncepcją Grele’a o roli historyka oralnego jako współtwórcy zapisu historycznego, którego celem jest przekształcenie osobistych historii w kulturowe narracje⁴⁸.

Rysunek 1. Model strukturalny Hyde’a.

⁴⁷ E.M. McMahan, *Communicative Dynamics of Hermeneutical Conversation in Oral History Interviews*, „Communication Quarterly”, 31 (zima 1983), s. 3–11.

⁴⁸ R.J. Grele, *Movement without Aim*, s. 126–154.

Model strukturalny Michaela Hyde'a⁴⁹ jest ilustracją konwersacji, dokonującej się podczas wywiadu historii mówionej, oraz jej potencjału dla uzyskania wyjątkowej formy dialektycznej interpretacji poprzez komunikację ustną (zob. rys. 1). Konwersacja hermeneutyczna ukazana jest jako warstwa strukturalna oraz odzwierciedlenie fundamentalnej dialektyki, jaką jest interpretacja.

W powyższym modelu „interakcja komunikacyjna” to bezpośrednia interakcja twarzą w twarz między przeprowadzającym wywiad a rozmówcą. „Konflikt” odnosi się do nieodzownego konfliktu perspektyw czy też różnicy w postrzeganiu przeszłości, które rozmówcy wnoszą do rozmowy. Każdy z uczestników interakcji, zależnie od jego własnych doświadczeń życiowych związanych z przedmiotowym wydarzeniem (Z), wniesie do bezpośredniej interakcji odrębną perspektywę. Jest to nieuniknione z powodu natury ludzkich doświadczeń: każda z osób wnosi do wywiadu swoją własną historyczność. Ponadto, ta historyczność złożona jest z „pewników (*das Fraglos-gegeben*)”. Pewnik, jak wyjaśnia Schutz, „to pewien konkretny poziom doświadczeń, który uważany jest za niewymagający dalszej analizy”⁵⁰. Jednakże „zmiana skupienia uwagi może przemienić coś będącego pewnikiem, w coś problematycznego”⁵¹. Co więcej, „skoro pamięć rozmówcy [...] staje się brany za pewnik założeniami kierującymi jego wypowiedzią na temat danego zjawiska historycznego, celem badacza historii mówionej jest problematyzacja pewników przyjmowanych przez rozmówcę, aby skonfrontować go z jego wspomnieniami przeżytych doświadczeń”⁵². Na przykład: poprzez zadawanie pytań historyk oralny kieruje „refleksyjny promyk uwagi” na fakt brania przez rozmówcę jakiegoś wspomnienia za pewnik, przemieniając w ten sposób to, co „dane”, w to, co „problematyczne”.

Konflikt zatem odnosi się do ukrytego napięcia, leżącego u podstaw światopoglądów uczestników interakcji jako członków społeczeństwa. Sytuacja wywiadu daje możliwość wyrażenia pewników budujących te światopoglądy oraz sprobematyzowania ich. Wywiad jest sytuacją, w której to, co ukryte i dorozumiane, staje się jawne, tzn. wychodzi na światło dzienne

⁴⁹ M.J. Hyde, *Philosophical Hermeneutics*, s. 91–93.

⁵⁰ A. Schutz, *The Phenomenology of the Social World*, red. J. Wild, Evanstone 1967, s. 74.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² E.M. McMahan, *Communicative Dynamics*, s. 4.

i ewoluuje. To właśnie napięcie Hyde nazywa konfliktem⁵³. Pojawienie się tego konfliktu stanowi moment, w którym realizuje się potencjał konwersacji historii mówionej do stania się dialektyczną.

Jak dokładnie przemienia się ten konflikt zależy od tego, jak kierują nim uczestnicy interakcji, tzn. jak *przepytywanie* pośredniczy w nakierowywaniu „refleksyjnego promyka uwagi”, zamieniając to, co pewne, w problematyczne. Jak sugeruje przytoczony model, jednym ze sposobów przemiany jest *sprzeczność*, gdzie „każdy z uczestników interakcji utrzymuje swój obraz wydarzenia historycznego, co z kolei skutkuje różnicą zdań”⁵⁴. Na przykład: respondent może „pamiętać” swoją rolę w przebiegu wydarzenia jako bardziej znaczącą, niż widzi to historyk. Jeśli różnica zdań nie zostanie rozstrzygnięta, konkretyzuje się w postaci sprzeczności.

Jeśli zaś uczestnicy interakcji uznają różnice w swoich perspektywach, wstrzymają na chwilę własne poglądy i jednocześnie przyjmą do wiadomości potencjalną słuszość racji drugiej strony, z interakcji wyłania się rozbieżność. Pojawienie się rozbieżności umożliwia urzeczywistnienie konwersacji hermeneutycznej. Jak twierdzi Gadamer:

Prowadzić konwersację [hermeneutyczną], znaczy pozwolić przedmiotowi, ku któremu prowadzi konwersacja, na pokierowanie nami. Oznacza to wstrzymanie się od podejmowania prób przewyciężenia argumentów drugiej strony na rzecz próby zrozumienia

⁵³ To właśnie to pojęcie konfliktu źle zinterpretowała Barbara Allen. Jej analiza jest błędna w następujący sposób: (1) diachroniczny charakter rozumienia historycznego jest znacznie bardziej złożony i składa się ze znacznie gęściej nakładających się warstw znaczeń, niż sugeruje to jej analiza. Różnica pomiędzy osobą przeprowadzającą wywiad a udzielającą go jest znaczniejsza, niż różnica pomiędzy „doświadczeniem z drugiej ręki” a tym „z pierwszej ręki”. W związku z tym jej przededefiniowane pojęcie konfliktu nie stanowi wystarczającej alternatywnej definicji w świetle hermeneutycznego charakteru historii mówionej; (2) pojawia się błędna interpretacja potencjału wywiadu historii mówionej do stania się dialektycznym. Jak sugeruje model przedstawiony w tym rozdziale, rozstrzygnięcie kwestii różnych znaczeń omawianego wydarzenia historycznego stanowi tylko jeden z możliwych rezultatów. Ponadto, Allen daje do zrozumienia, że udanym wywiadem określa się taki, który poprzez dialektykę rozwiązuje konflikty. Takie założenie nie jest spójne z przyjętym w niniejszej publikacji modelem teoretycznym. Stosowniejszą metaforą byłaby „fuzja horyzontów” Gadamera. Zob.: B. Allen, *Recreating the Past: The Narrator's Perspective in Oral History*, „Oral History Review”, 12 (1984), s. 1–12.

⁵⁴ E.M. McMahan, *Communicative Dynamics*, s. 5.

wagi jej opinii. Jest to zatem sztuka przeprowadzania prób. Lecz sztuka przeprowadzania prób jest też sztuką zadawania pytań. Udowodnione wszak zostało, iż zadać pytanie oznacza otworzyć, pozostawić otwartym. Pytanie, działając jakoby przeciwko stałości opinii, upłynnia przedmiot dociekań i wszelkie dotyczące go ewentualności. [...] Dialektyka polega nie na odkrywaniu słabości wypowiedzi, a na ujawnianiu jej rzeczywistej siły. To nie sztuka prowadzenia sporu, prowadząca do udowodnienia słabych argumentów, lecz sztuka myślenia, zdolna umocnić wypowiedź poprzez odwołanie do przedmiotu⁵⁵.

Kockelmans dodatkowo wyjaśnia „wyzwalające” działanie interakcji dialektycznej:

Każdy wie, jak trudno odrzucić uprzedzenia i na ich miejsce wprowadzić nowe przekonania. Powodem tego jest fakt, że nowych przekonań nigdy nie będziemy widzieć jako odwiecznej prawdy. Co więcej, nowych przekonań nie sposób adekwatnie określić bez odniesienia do wcześniejszych uprzedzeń, których część przekonania te obecnie stanowią. Przekonania podlegają ocenie właśnie poprzez dialektyczne zestawienie przeciwieństw. Tak właśnie napotykamy w tym miejscu nowy element, a mianowicie „dialektykę pomiędzy starym a nowym”. Pierwotne ukryte uprzedzenia – wówczas jeszcze niepostrzegane jako uprzedzenia – funkcjonowały w ogólnym systemie pojęć, związanym z konkretnym zespołem zjawisk. Moje nowe przekonanie nie jest zgodne z tym pierwotnym ogólnym systemem. Przyjęcie nowego przekonania oznacza zatem rezygnację z części ogólnego rozumienia przeze mnie tych zjawisk. Wobec tego proces dialektyczny zaczyna się dziać pomiędzy tym, co moje, jednak wydające się nieprawdą, a tym, co zdaje się być prawdą, ale nie jest jeszcze moje. Przeprowadzane przez nas wywiady, które stanowią uniwersalne narzędzie takiej dialektyki, nigdy nie dotrą do punktu, w którym niemożliwe będzie zastąpienie ukrytych uprzedzeń nowymi przekonaniem i wciąż nam obcymi, lecz których przyjęcie jako swoich będzie konieczne, jeśli rzeczywiście będziemy chcieli zrozumieć właściwy zespół zjawisk⁵⁶.

Przy każdym urzeczywistnieniu hermeneutycznej konwersacji mogą pojawić się cztery możliwe przemiany nowego rozumienia (zob. rys. 1). Gdzie indziej określam te przemiany mianem „rozumienia skorygowanego” (ang. *corrected meaning*) oraz „rozumienia kształtowanego” (ang. *constructed meaning*)⁵⁷. Rozumienie skorygowane (b1 i b2) odnosi się do przypadków,

⁵⁵ H.-G. Gadamer, *Truth and Method*, s. 330–331.

⁵⁶ J. Kockelmans, *Toward an Interpretative or Hermeneutic Social Science*, s. 93.

⁵⁷ E.M. McMahan, *Communicative Dynamics*, s. 5–11.

w których rozumienie jednej z osób jest odrzucane, a taka osoba przyjmuje nowe rozumienie przeżytego przez siebie doświadczenia. Na przykład: sze-roka wiedza badacza na temat danych demograficznych związanych z pew-nym wydarzeniem często pełni funkcję korygującą w trakcie samego wywia-du. W podobny sposób wiedza rozmówcy, wynikająca z jego rzeczywistego uczestnictwa w wydarzeniu, może zmodyfikować wtórną wiedzę badacza.

Dla tych, których zainteresuje kreatywny potencjał dialektyki, przemian-y nazwane „rozumieniem kształtowanym” (b3 oraz b4) oferują najbardziej ekscytujące możliwości. Tutaj sytuację charakteryzuje moment wspólnego odkrycia. „W tym wypadku obie strony poprzez rozmowę mają możliwość wytworzenia nowych rozumień wydarzenia, czy to poprzez utwierdzenie, czy odrzucenie swoich wcześniejszych przekonań. W ten sposób obie stro-ny uczestniczą w tworzeniu nowego znaczenia: znaczenia, które wyłania się ze wzajemnego utwierdzenia bądź odrzucenia wcześniejszych rozumień wydarzenia historycznego”⁵⁸.

Właściwy wybór i zastosowanie schematów konwersacyjnych na po-ziomie zdaniowym oraz illokucyjnym na danym etapie wynikają z tego, czy poszczególni uczestnicy wezmą pod uwagę wyżej omówione elementy, a także ze wzajemnej adaptacji każdego z uczestników do samej interakcji. A zatem tworzenie „dyskursu jako idei” oraz „dyskursu jako działania” ob-jawia się w formie rozmowy, która ewoluuje w trakcie wywiadu. To właśnie ta manifestacja rozmowy stanowi centralny punkt analizy dyskursu.

PODSUMOWANIE

Niniejszy rozdział poświęcony jest podstawom postrzegania wywiadu historii mówionej jako zdarzenia interpretacyjno-komunikacyjnego. Położone w nim zostały podwaliny pod analizę dyskursu poprzez omó-wienie natury rozumienia historycznego. Wyjaśnione zostały synchro-niczne i diachroniczne cechy komunikacyjne wywiadu historii mówio-nej rozumianego w perspektywie interpretacyjnej oraz zgodnie z teorią hermeneutyki filozoficznej. W szczególności przedstawione zostały konsekwencje postrzegania tekstu ustnego jako wytworu wspólnego, racjonalnego działania podejmowanego przez historyka i rozmówcę.

⁵⁸ *Ibidem*.